

# Nowy Kurjer Łódzki

## Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Sobota, dnia 23 października 1915 r.

Redakcja i administracja „Nowego Kurjera Łódzkiego” mieszczą się przy ul. Zachodniej № 37. Interesowani do redakcji, zgłaszać się mogą od 11 po poł. i od 6 do 7 wiecz. Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz. Adres telegraficzny „Łódź-Kurjer”.

Pranumerata w Łodzi wynosi rocznie 12 m.k., półrocznie 6 m.k., miesięcznie 1 m.k. Za odnośnienie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 40 fen. miesięcznie. Za przesyłkę zagranicą dolicza się 1 m.k. miesięcznie. Zmiana adresu 40 fen. Telefon Nr. 233.

Cena ogłoszeń: 1-sza strona 1 m.k. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 1 m.k., nekrologi i reklamy 40 f., ogłoszenia zwykłe 20 f., ogłoszenia drobne 4 f. za wiersz. Wykazanie za miejsce w 1-szej stronie 1 m.k., re-klamy po 40 fen., zwracania 24 fen. za wiersz lub jego miejsce w tekście 1.50 m.k.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły z góry ceną nieoznaczone, honorariów administracja wypłacać nie będzie.

## BANK ZACHODNI

Oddział w Łodzi, Piotrkowska, ulica № 52

ma zaszczyt podać do wiadomości, że **wydaje przekazy na Berlin i przyjmuje zlecenia na wypłaty w Niemczech, Austrii i w krajach neutralnych.**

**ALA** cukalyptusowo-mentolowe cukierki niezastąpione przy kaszlu i chrypcy poleca apteka W. Danieleckiego.

### Dobroczynność Łodzi a dobroczynność Warszawy.

Biorąc ryczałtowo, Łódź liczy o połowę mniej mieszkańców niżli Warszawa. I Warszawa i Łódź są to miasta przemysłowe, bogate. Jedno i drugie mniej więcej jednakowo wskutek wojny ucierpiały. Śmiało wobec tego rzec można, iż pod względem zamożności Łódź to pół Warszawy, a zatem ofiarności materialna naszego miasta winna wynosić, wyrażając się po kupiecku 50 proc. ofiarności warszawian.

A czy tak jest?

Wątpimy i to mocno. Wątpliwość tę podtrzymuje całkowity brak objawów ofiarności bodajby na najpilniejszą potrzebę społeczną w dobie obecnej—ratunek głodnych. Instytucje specjalnie do tego powołane recykują budżety do rozpaczliwego minimum. Brak środków i brak nadziei na polepszenie się ich stanu finansowego stawia je na progu kompromitującego ich zarządy i notorycznych dobrodziejów—bankructwa. Ofiarności zaś przypadkowa, ujawniająca się w działaniu ofiar pism miejscowych w sumie ogólnej nie przewyższa ofiarności rademian, kielczan czy kutnowiaków. Będziemy wielce szczerzy w rachubie, gdy sumę wpływów na głodnych, rejestrowaną przez wszystkie dzienniki łódzkie oznaczymy na 10 rb. dziennie. Jest to dużo, prawdopodobnie za dużo w porównaniu z rzeczywistością, ale skłonni jesteśmy przypuszczać, że tak jest.

A w Warszawie?

Wzemy dla porównania „Kurjer Warszawski”. Bierzemy pierwsze lepsze numery tego pisma i zagląda-

my do działu ofiar. Pozycje, jakie tam spotykamy, olśniewają nas: 25 rb., 50, 100, 200, 500, 600 rb. na głodnych!!!

A sumy takie dają nie jacyś tam milionerzy, ordynaci, bankierzy, wielcy przemysłowcy, głośni dostawcy. Bynajmniej, są to ludzie o zgoła szarych, nieznanym nazwiskach. Datą z okazji ślubu, rocznicy urodzin, zgonu, sprzeczki, wygranej w karty, zamiast kwiatów i t. p. Obok sum poważnych spotykamy i drobne, kopieiki i grosze.

A z tych sum rosną góry pieniędzy. Jednego dnia naliczyliśmy 857 rb. 82 kop. wpływu dziennego na głodnych, innego znowu 1,341 rb. 50 kop.

A Warszawa ma tylko dwa razy tyle ludności co Łódź i Warszawa daje tak dużo na głodnych właśnie dlatego, że jest wojna i że są ciężkie czasy.

Łódź zaś właśnie dlatego—nie daje.

Al. Biel.

### Wokół wojny.

Pod Dyneburgiem.

Reuter donosi z Piotrogradu: Przejściowa pauza jaka nastąpiła w operacjach wojennych Niemców pod Dyneburgiem, według zdania wyższych sfer wojskowych, nie potrwa dłużej. Na południowy zachód od Rygi nieprzyjaciel zbliżył się na odległość jednego, a najwyżej dwóch dni marszu. Tylko kilka mil drogi żelaznej Ryga—Mitawa znajduje się jeszcze w posiadaniu Rosjan.

Kłopoty rubla.

Prasa amsterdamska omawia ciężkie położenie finansowe Rosji i usiłowania rządu rosyjskiego, mające na celu zapobieżenie dalszemu spadkowi rubla. Jednym z głównych przedmiotów konwersacji finansowej Banku w Londynie było wyrobienie dyskontu dla weksli rosyjskich w Paryżu i Londynie. Bank miał uzyskać w tej mierze kredyt 100 milionów rubli do 31 grudnia r. b.

Według doniesienia „Rieczy”, zawiadomił minister spraw wewnętrznych, że na prowincji będzie się wykupowało 500 rb. w złocie z 800 rb. w papierach. Minister oświadczył dalej, że Niemcy wysłali agentów z fałszywymi banknotami do Rosji, aby zdyskredytować kurs rubli.

Agitacja za odrębnym pokojem.

Rosyjska prasa prawicy jest bardzo rozgniewana, że prasa liberalna zarzuca jej, jakoby parła do zawarcia odrębnego pokoju. Cała prasa liberalna obawia się, że w kołach reakcyjnych faktycznie knują zdradzieckie plany o pokoju odrębnym.

Żądania żydów.

„Riecz” donosi, że posłowie Friedmann i Bomasz uzalali się, że studentów żydowskich nie przydziela się do szkół oficerskich, co jest obrazą całej rasy żydowskiej i sprzeciwia się zasadzie uwzględniania narodowości.

Nowa pożyczka rosyjska.

„Birżewyja Wiedomosti” donoszą z zupełnie wiarogodnego źródła, że obecnie toczą się w New-Yorku rokowania w sprawie pożyczki rosyjskiej w wysokości 1 miljarda rubli.

Sprostowanie bułgarskie.

Bułgarska agencja telegraficzna donosi: Upoważniono nas do sprostowania rozpowszechnionej w prasie czwórporozumienia wiadomości z Saloniki, jakoby wojska angielsko-francuskie zajęły Strumicę. W potyczkach, jakie odbyły się z nieznacznymi oddziałami bułgarskimi w okolicy Waladowo, nieprzyjaciele ulegli wszędzie, nie mogąc się o krok przybliżyć do granicy bułgarskiej.

Grecja a Bułgarja.

Z Konstantynopola donoszą do „Frankfurter Ztg.”: Stosunki pomiędzy Grecją a Bułgarją, zdaje się, ku wielkiemu zgerzeniu posłów czwórporozumienia, przyjmują charakter nader serdeczny. Pomiedzy Atenami i Sofją toczą się obecnie rokowania ważne o przysiężeniu rozgraniczeniu terytorjum macedońskiego. O treści rokowań na razie nie można nic powiedzieć, ale Bułgaria skłania się ku znacznym ustępstwom. Grecja ma nietylko zatrzyczyć swe dotychczasowe posiadłości, ale otrzymać jeszcze nowe terytorja. Wobec wrogiego usposobienia czwórporozumienia dla Grecji, zamiastem jest, że pomiędzy Rumunją, Grecją i Bułgarją został zawarty układ o zaopatrywaniu w środki spożywcze. Bułgaria zapewnia Grecji najdalej idące ułatwienia. Gdy pewne części Macedonii będą w posiadaniu Bułgarji, zaopatrzenie Grecji w żywność może nastąpić bez wszelkiej trudności.

Bitwa pod Koczana.

Agencja Havasa donosi z Niszu: Bułgarzy zajęli linię kolejową Wrangja—Riatowae i oszańcowali się tam.

Na wyżynach Biasony i Koczany rozpoczęła się wielka bitwa. Poświecie czwórporozumienia opuścili Nisz i udali się do Krajewa.

Dalsze lądowanie w Salonikach.

Z Saloniki donoszą: Sprzymierzeni wystali znowu 20 tys. wojska do Macedonii. Latawiec niemiecki przeleciał nad Salonikami w bardzo wielkiej wysokości, ażeby stwierdzić ruchy transportowe.

Cypr dla Grecji.

„Daily Telegraph” donosi, że rząd angielski ofiarował Grecji wyspę Cypr za przyłączenie się do czwórporozumienia.

(„Berl. Tagbl.”)

Wojna z Czarnogorą.

„Nouveliste” donosi z Cetynji: Nieprzyjaciel rozpoczął 18 i 19 października gwałtowny ogień przeciw stanowiskom naszym nad Lowazen i przy wzniesieniach pod Grelo, nie wyrządzając szkody. Nasze ciężkie działa odpowiadały skutecznie.

Ostateczna odmowa Włoch.

„Nouveliste” donosi z Rzymu, że rada ministrów ostatecznie odrzuciła projekt wysłania korpusu pomocniczego do Macedonii.

„Względne” znaczenie zajęcia linii kolejowej.

„Nouveliste” donosi z Paryża: Oświadcza się, że zajęcie linii Nisz-Saloniki przez bułgarów ma znaczenie tylko względne. Koncentracja serbska w Serbji zachodniej przewidziana jest od wypowiedzenia wojny przez Bułgarję.

## Kronika

— (r) Z klas dodatkowych.

Wykłady w klasach dodatkowych przy szkole handl. kupiectwa i gimnazjum Tow. „Uczelnia” rozpoczęła się we wtorek 26 b. m. Wydział matematyczny ze względu na zbyt małą ilość kandydatów obecnie otwarty nie zostanie.

Wykłady na wydziale handlowym prowadzone będą w lokalu szkoły handlowej (Dzielnia 58) dwa razy dziennie w godzinach 9—11 przed południem i 4—8 wieczorem.

Wydział humanistyczny mieścić się będzie w lokalu gimnazjum Tow. „Uczelnia” przy ul. Nowocegielnej nr. 9, gdzie wykłady odbywać się będą tylko po południu 4—8 wiecz.

Wobec licznych podań o pozwolenie uczęszczania na poszczególne przedmioty, zarząd klas postanowił tego rodzaju słuchaczy dopuścić, lecz tylko na wydziale humanistycznym; dla słuchaczy wydziału handlowego pozostały obowiązującymi wszystkie przedmioty, objęte programem.

Wszelkich bliższych informacji udziela kancelarja klas, mieszcząca

nie w szkole handlowej w godzinach 4-7 po poł.

(k) O reorganizację meldunków.

Ponieważ termin urzędzenia reorganizacji prowadzenia ksiąg meldunkowych podług przepisów policyjnych minął, zaś wielu właścicieli nieruchomości i rządców domów nie zdołało jeszcze zaopatrzyć się w księgi domowe nowego typu, przeto zarząd Stow. właścicieli nieruchomości zwrócił się w delegacji do prezydium policji z prośbą o przedłużenie terminu reorganizacji meldunków. Prośba ta została uwzględniona i termin przedłużony.

(k) Tow. przeciwbębracze.

Na ostatniemu posiedzeniu Delegacji n. p. b. pastor Gundlach przedstawił do rozpatrzenia projekt utworzenia w Łodzi Tow. przeciwbębraczego dla walki z zębractwem ulicznym i domokrażnem.

Ponieważ zębractwo zawodowe jest plagą miasta i nie powinno być tolerowane w większym środowisku kulturalnym, które stanowi Łódź, przeto Delegacja przyjęła projekt do rozpatrzenia i zatwierdzenia przez odnośne władze miejskie.

Podług projektu należy przedewszystkiem ocenić rozmiar zła, mianowicie obliczyć liczbę zawodowych zębraków i ustalić, jaka jest liczba uprawiających zębraninę: 1) dzieci, 2) kobiet, 3) kalek, 4) zębraków zdolnych do pracy, 5) żydów, 6) chrześcijan, 7) katolików i 8) ewangelików.

Obliczanie musi być uskutecznione w pewne dni tygodnia, mianowicie w piątki i niedziele z szczególnem uwzględnieniem miejsc przed kościołami i cmentarzami.

Zębracy zawodowi, mężczyźni i kobiety, umieszczani będą w dwóch specjalnie urządzonych przytuliskach pracy (demach zarobkowych).

Zębracy ci mogą wykonywać następujące prace: a) rąbanie drzewa na drobne kawałki. (Drzewo przeznaczone do sprzedaży na opał, leży w ilości około 100 tysięcy sążni kubiicznych na placu monopolowym), b) sortowanie różnych zbieranych odpadków (starych flaszek, papieru, kosci i szczególnie puszek blaszanych od konserw), c) wyplatanie mat ze słomy, d) zębracy niepoprawni i niezdolni mogą być używani przy oczyszczaniu ulic i placów publicznych.

Bezpłatne darowizny żywności, ubrania, datków, będą w zasadzie wykluczone.

Pensjonarze kosztu swego utrzymania pokrywać będą ze swej płacy dziennej i roboty sztukowej.

Dla utworzenia Tow. przeciwbębraczego Delegacja n. p. b. ma wyznaczyć dwóch członków.

Tow. będzie podzielone na trzy wydziały: organizacyjny, gospodarczy i kontrolujący.

Wpływy Tow. składać się będą ze składki uzyskanych w drodze obowiązkowych podatków lub samopodatkowania.

(o) Kolonje dla dzieci robotników łódzkich.

Pp. Taczanowscy właściciele dominium Kownet, Lututowa i Wilczyna w kałiskiem w porozumieniu się z ziemianami: p. Karnkowskim z Wiśniowa, p. Mańkowskim z Kazimierza, p. Lutostawskim z Niebożyna, p. Trepką z Budziszawia, p. Chrzanowskim z Mielcowa Wieruszowskich i innymi przyjmą do 1000 dzieci robotników łódzkich, zapewniając im opiekę, życie i ubranie.

Dotychczas wyjechała jedna partja, złożona z 40 dzieci, dziś wyjeżdża druga partja 60 dzieci.

Wszystkich informacji zasięgnąć można u p. Władysławy Krakowskiej przy ulicy Piotrkowskiej nr. 81.

(r) Z kinematografów. W sprawie zamknięcia kinematografów wyznaczona została z ramienia Magistratu m. Łodzi komisja, która zajmuje się sprawdzeniem stanu finansowego kinematografów, poczem nastąpi ich uruchomienie.

(r) Ciężkie szkoly. Dnia 25 października t. j. w poniedziałek rozpocznie się zapis uczniów do bylej szkoły kolejarz. łódzkiej (Przejazd nr. 89). Oprócz dzieci kolejarzy przyjmowane będą dzieci innych rodzin.

(ko) Spraczenie. Z mieszkania K. Stankiewicza przy ul. Grabowej pewna ko-

bieta skradła parę butów, nazajutrz jednak policja ujęła ją.

Z mieszkania Romana Franca przy ul. Wólczańskiej pod nr. 125 skradziono wyrobów pantoflarskich na sumę 400 marek.

Przy ul. Ciemnej pod nr. 14 z zamkniętego sklepu kolonialnego skradziono artykułów spożywczych na sumę 132 marek; z zamkniętej obórki przy ul. Lutomińskiej pod nr. 16 skradziono burą kożę, wartości 50 marek; przy ul. Zakątnej pod nr. 36 z mieszkania Józefa Szymańskiej skradziono różnych rzeczy na sumę 100 mk.; przy ul. Nawrot pod nr. 91 z mieszkania Franciszki Ziółkowskiej skradziono różnych rzeczy na sumę 120 mk.; z mieszkania przy ul. Zachodniej pod nr. 44 skradziono koldry pluszowe, szale jedwabne, bieliznę i garderobę, wartości kilkaset marek.

(k) Napad bandycki.

W ubiegły czwartek na dom Kolonisty Radkego w Budach Sikawskich napadli bandyci w liczbie pięciu. Małżonkowie Radke znajdowali się podówczas w obozisku. Bandyci zawlekli ich do mieszkania, gdzie wystrzałem z rewolweru zamordowali Emmę Radkową (l. 32), męża zaś wzięto na okrutne tortury, by wskazać, gdzie znajdują się pieniądze. Zrabowawszy 30 rb. wtrącili do piwnicy ledwie żywego kolonistę oraz dwoje jego małoletnich dzieci.

Niezdługo ciż bandyci poczęli się dobijać do domu sąsiedniego sołtysa Wilhelma Zelinera, skąd jednak spłoszyli ich stróża nocni, którzy wszczęli alarm.

Jeden z bandytów uzbrojony był w rosyjski karabin.

(r) Czyje książki. Na polach dominium Klink, położonego w odległości 6 wiorst od Zgierza, znaleziono w tych dniach pakę rozbitą, napełnioną książkami: "Komitet obywatelski, Warszawa—Łódź". Prawy właściciel winien zgłosić się po odbiór książek do dzierżawcy Klinka, p. Rolifskiego.

Z Warszawy i prowincji.

Przysłowia aktualne. "Dziennik Polski" zamieszcza kilka przysłów, zreformowanych, które jak nie można lepiej ilustrują chwilę obecną. Oto niektóre:

— Milezy, jak telefon.  
— Zimny, jak kaloryfer.  
— Gdzie kucharek sześć, tam kuchnia dla inteligencji.

— Nie wszystkie drogi prowadzą do Konstantynopola.  
— I w koalicji nie robią z powietrza amunicji.

— Przez imaginację zmienić orientację.  
— Nie wszystko mąka, z czego chleb się piecze.

— Tonący aeroplanu się chwytą.  
— Co ma wisielec wyjechało.

Jedno tylko przysłówie niezmiennione nabrało cech istotnie aktualnych i doczekało się dzisiaj tryumfu prawdy:

— Potrzebny, jak dziura w moście!  
— (r) Automobil Kraków—Kielce. Z dniem 10 b. m. rozpoczęły kursować regularnie automobile z Krakowa do Kielc i odwrotnie.

(k) Z Brzezina. W ubiegły wtorek o godz. 8 rano wskutek niewykrytej przyczyny w Brzezinach wybuchł pożar w sklepie kolonialnym Ieka Walisza. Ogień został uścisławiony i przyczynił zaledwie na kilkaset rb. strat.

Przed kilku dniami na polach pod Brzezunami znaleziono trup noworodka pięciolatki.

Z bliska i z daleka.

(r) Z Krakowa. Policja krakowska zarządziła rewizję w licznych składach na Kazimierzu. Znaleziono olbrzymie zapasy różnych towarów, przeważnie żywnościowych, których brak w mieście detkliwie dawał się odczuwać.

Właściciele składów aresztowano pod zarzutem uprawiania zakazanej prawnie lichwy żywnościowej.

Sprawa przybiera rozmiary sensacyjne.

Zgon prof. Kuczery.

Prasa czeska wyraża żal nad trumną bardzo zasłużonego poety czeskiego, prof. Karola Kuczery, znanego między innymi, z doskonałych przekładów wielu utworów literatury polskiej.

Naturalistka polska wśród tunguzów.

Do Londynu powróciła niedawno z Syberji p. Czaplicka, uczennica uniwersytetu w Oksfordzie, która przed rokiem udała się na czele ekspedycji naukowej na Sybir, w celu zbadania etnologicznego nieznanego dotąd szczepu tunguzów, mieszkającego nad Jenisiejem.

P. Czaplicka spędziła całą zimę wśród półdzikich nomadów, mieszkających w osadach, podobnych do in-

dyjskich wigwamów. Obecnie pisma angielskie rozpisują się szeroko o jej podróży, podają sprawozdania z wyników jej pracy i opisy cennych zbiorów.

Ze związków i stowarzyszeń.

(r) Towarzystwo Krzewienia Oświaty (Podlesna 1) róg Długiej przyjmuje od 10—11 zapisy na lekcje polskiego (czytania i pisanie), literatury polskiej (p. Gancówna), oraz rysunków (p. Rudzka).

(r) Kooperatywa felczersów. Przy związku felczarzy założona została kooperatywa dla swych członków.

Felczrzy, chcący korzystać z tańszego nabywania produktów spożywczych mogą się zgłosić od godz. 1—3 u p. A. Hellera, Zawadzka 21 i u H. Suszkiewicza (Zgierska 24).

(k) Nowe Stow. W dniu wczorajszym w lokalu łódzkiego Tow. śpiewaczego przy ul. Piotrkowskiej Nr. 243 odbyło się organizacyjne zebranie nowozałożonego Towarzystwa hodowców ptactwa domowego. Odczytano i przyjęto ustawę Tow. zatwierdzoną przez magistrat. Podług ustawy Tow. ma za zadanie opiekę nad hodowią ptactwa i zwierząt domowych, ułatwianie importu okazów rasowych i t. p.

Wpisowego na czas wojny postanowiono od członków nie pobierać.

Wybrano zarząd, który ukonstytuował się w sposób następujący: prezes Karol Stüldt, wiceprezes Oskar Patzak, sekretarz Edward Francke, skarbnik Eugenjusz Geyer, oraz asesory Emil Kryger i Adolf Kajlich.

Zarząd Tow. postanowił w roku bieżącym urządzać wystawę ptactwa domowego w Helenowie.

W tym celu wybrano komisję wystawową, do której weszli p.p. Adolf Kajlich jako przewodniczący, skarbnik Oskar Patzak i gospodarz Emil Kryger.

Teatr i Sztuka.

TEATR POLSKI (Cegielniana 63).

Dziś, o 7-ej wiecz. odegrana będzie krotkocwila w 4-ach aktach ze śpiewami i tańcami "Ułani księcia Józefa".

Jutro, w niedzielę, o 3-ej po poł. "Ułani księcia Józefa" po raz drugi, wiecz. zaś o 7-ej, "Warszawianka" (Pieśń z r. 1831) St. Wyspiańskiego, "X Pawilon", dramat A. Staszczka i "Pierwioski" komedia stylowa z czasów Stanisława Augusta, przez Kornela Ujejskiego.

Teatr od dnia dzisiejszego stale ogrzany i zaopatrzonej od zimna.

Benefis J. Łazarewa.

Jak było do przewidzenia, benefis J. Łazarewa wzbudził w mieście znaczne zainteresowanie.

Wesoly, lekki a wykwintny program i sympatję, jaką sobie zjednał w Łodzi benefisant, rolują benefisowi powodzenia.

Operetka niemiecka.

Z łódzkiego zespołu operowego komunikują nam, że w dn. 4 listopada rozpoczyna sezon zimowy w teatrze "Scala" operetka niemiecka. Na pierwsze przedstawienie dany będzie "Baron cygański" Straussa.

Reżyserem będzie znany artysta królewsko-saski p. Erieh Pruss.

Przezorny burmistrz.

Przed izbą karną w Toruniu stał burmistrz Schulz z Wąbrzeźna i sekretarz miejski Alojzy Zieliński. Schulz, będąc jeszcze burmistrzem w Fischhausen, utrzymywał tamże stosunek miłosny z kelnerką Frydą Gember, której przyrzekał, że się z nią ożeni. Później ożenił się Schulz, a dawniejszej kochance posyłał za pomocą pieniędzy. Z czasem atoli, gdy Gemberówna stała się dokuźliwą i zaczęła burmistrza denuncjować u przełożonej władzy, wstrzymał jej zapomogi pieniężne zupełnie. Wobec tego zapowiedziała listownie swój przyjazd do Wąbrzeźna. Burmistrz Schulz widział już przed sobą cały szereg kłopotów i przykrych sytuacji, tem więcej, że znał G. jako kobietę egzaltowaną, a jedna z jej przyjaciółek swego byłego ko-

chanka zastrzeliła i sama popełniła samobójstwo.

Postanowił zatem przez czas jej pobytu w Wąbrzeźnie nałożyć sobie areszt domowy i nigdzie się nie pokazywać. Trwało to jednakowe zbytnie długo, tak, że w końcu niecierpliwili się i posłali sekretarza Zielińskiego i policjanta do hotelu, w którym G. mieszkała, ażeby najpierw zadali od niej wydania rewolweru, a powtóre, żeby ją nakłonili do natychmiastowego wyjazdu. Gemberówna zaprzeczyła, jakoby miała rewolwer, a wójbec stanowczego żądania, ażeby natychmiast wyjechała, zaczęła się zabierać do podróży. Rewolwer jednak posiadała, bo naraz rozleciało się kilka strzałów, a po otwarciu drzwi znalezione ją we krwi z pięciu ran, jakie sobie zadała. Żadna atoli nie była śmiertelna, tak, że w krótkim czasie mogła opuścić szpital.

Sąd nabrał przekonania, że burmistrz Schulz w sprawie swej prywatnej dopuścił się nadużycia władzy, nakłoniwszy swych podwładnych do bezprawia. Prokurator wniosł dla Schulza trzy miesiące więzienia, a dla sekretarza Zielińskiego miesiąc. Sąd wydał znacznie łagodniejszy wyrok, skazując burmistrza na tydzień a sekretarza na trzy dni więzienia.

Wojna. Z terenu wschodniego.

BERLIN, 22 października.—Wielka kwatera główna. (Urzędowo).

Grupa armji feldmarszałka Hindenburga: silne ataki nieprzyjacielskie na nasze stanowisko w przejściach pomiędzy jeziorami pod Sadowelle, na południu od Kościan, zostały odparte.

Grupa armji księcia Leopolda bawarskiego: Na obydwóch frontach zaatakowali Rosjanie na północno-wschód od Baranowicz, zostali jednak odparci. Na wschód od Baranowicz dostało się w skutecznych atakach do niewoli 11 oficerów i 1140 żołnierzy.

Grupa armji generała Linsingena: Nasze oskrzydlające kontrataki na zachodzie od Czartoryska miały powodzenie. Rosjanie zostali ponownie odparci. Rozpoczął się pościg. W walkach ostatnich dni wpadło w nasze ręce 19 oficerów i przeszło 3,600 żołnierzy, jedna armata i 8 karabinów maszynowych zostało zdobytych.

Strata kilku armat, o której wczoraj donoszono spowodowana została przez to, że sąsiednie wojska rosyjskie przedarły się i ukazały się na tyłach naszej linii artyleryjskiej. Stracono 6 armat.

Z terenu bałkańskiego.

Z grupy feldmarszałka Mackensena doszła armja Koevessa do linii Aranajevo—Góra Hatina. Armja generała Gallwitza dotarła do Vaevae—Savanowac i Tarnowica, jakoteż na północ od Ranowac.

Armja generała Bojadiewa posuwa się dalej na północy od Kniazewac. Z innych części armji doniesienia jeszcze nie nadeszły. Inna część armji bułgarskiej obsadziła Kumanowo. Velec został zdobyty. Na południu od Strumicy nieprzyjaciel został odrzucony poza Wardaw.

SOFJA. (B. W.) Doniesienie bułgarskiej agencji telegraficznej: Flota angielska ostrzeliwała dzisiaj Dedeagacz, nie wyrządzając żadnej szkodliwej zmiany.

Na froncie zachodnim.

BERLIN, 22 października.—Wielka kwatera główna. (Urzędowo).

Nie zasłyły żadne szczególne wydarzenia.

Naczelne dowództwo niemieckie.

### Z terenu rosyjskiego.

WIEDEN, 22 października. (Urzędowy komunikat austriacki). W Galicji wschodniej panuje spokój. Pod Nowo-Aleksiniec Rosjanie atakują w dalszym ciągu. Pod naszymi siłami przeważających cofnęliśmy o 1000 kroków front nasz na przestrzeni 5 kilometrów szerokości. Pod ogniem krzyżowym naszych baterji złamały się wszystkie natarcia wroga jak przeciwko naszym nowym pozycjom, tak i przeciw frontowi na wschód Żałości.

Walki nad Styrem wzmagają się gwałtownie. W ostatnich dniach Rosjanie, za pomocą dużych sił, klinem wdarli się we front niemieckich i austro-węgierskich wojsk na zachodzie od Czartoryska. Wczoraj, po ściągnięciu rezerwy, ruszyliśmy na całym froncie do kontrataku. Natarliśmy na wroga z trzech stron pod Okońskiem i odzuciliśmy go.

Usiłowania nieprzyjaciela pomóc tym zagrożonym oddziałom przez natarcie na południowym zachodzie od Czartoryska i pod Kolkami były bezowocne. Walczące na południu od Zolek siły zbrojne generała hrabiego Herbersteina niespodzianie same wyszły z rowów strzeleckich, przebiegając do ataku, i przepędziły nieprzyjaciela, który uciekł, pozostawiając nam 2 oficerów i 600 szeregowców jako jeńców.

Wogóle podczas niezakończonych jeszcze walk nad Korminem i nad Styrem wpadło w nasze ręce od 18 października: 15 oficerów rosyjskich, 3,600 szeregowców, jako jeńcy, zdobyliśmy 1 działo i 8 karabinów maszynowych.

Przeciw wojskom naszym, walczącym na Litwie, nieprzyjaciel również wykonał kilka natarć, które częściowo dotarły aż do naszych stanowisk, zostały jednak wszędzie odparte.

### Z widowni włoskiej.

Jak tego oczekiwaliśmy, rozpoczą się wczoraj przed południem po więcej niż 50-ciogodzinnem przygotowaniu artyleryjskiem ogólny atak głównych sił włoskich przeciw pozycjom naszym na Połtrzeżu; jest to trzeci atak w ciągu 5-cio miesięcznego trwania wojny.

Na Krn, przy pozycjach pod przyczółkiem mostowym Tolmeinu i zwłaszcza na krańcu płaszczyny Doberdo walki znów się rozpoczęły. Przy nadzwyczaj ciężkich stratach złamał się atak 119 pułku milicji ruchomej przedsięwzięty w tym okręgu przeciwko stanowiskom naszym na punkt oparcia Krn. Drugie natarcie w tym samym okręgu złamało się po krótkim czasie w ogniu naszych dzielnych obrońców. Pole przed pozycjami pokryte jest trupami włoskimi.

Południowo-zachodni front płaszczyny jest również widownią krwawych zmagających. Walki dochodzą tu często do utareczek zblizka.

Straty nieprzyjaciela są tu szczególnie ciężkie. Podczas nocy ubiegłej walki na płaszczynie Doberdo trwały z nieustającą gwałtownością.

W Karyntji odparto słabsze natarcia pod Hochwassersteinem (Monte Peralba), w okolicy Plocken i w dolinie Seebach.

Na froncie tyrolskim gwałtowny ogień działowy jak poprzednio.

W Dolomitach złamały się nowe natarcia włoskie pod naszymi pozycjami.

W obrębie przyczółka mostowego

go Tolmeinu wróg skierował swoje ataki przeważnie przeciwko Mrzli Vrh i południowej części naszego frontu obronnego. Ze wszystkich poszczególnych miejsc, gdzie nieprzyjaciel zdołał przy pierwszym ataku wdrzeć się do linii przednich, wyrzucono go kontratakami. Straty wrochów są tu również bardzo znaczne.

Pod Monte San Michele silne oddziały nieprzyjacielskie wdart się po południu do naszych rowów strzeleckich, jednakże wyrzucono ich zewsząd podczas następných kontrataków. Dawne stanowiska są znów w naszym posiadaniu.

### Z widowni południowo-wschodniej

W Serbji w dniu wczorajszym ofensywa sprzymierzonych zrobiła wszędzie również dobre postępy.

Znajdujące się pod dowództwem generała Kowassa austriacko-węgierskie siły zbrojne posuwające się przeciwko pozycjom pod Kosmajem, zdobyły szturmem wysoką Slatinę, położoną na południu od Raliti.

Wojska niemieckie posuwające się naprzód po obu brzegach Morawy, zdobyły teren na północy od Polanki i Petrowaca.

Wranje, Kumanowo i Welos w dolinie Wardaru znajdują się w posiadaniu bułgarów.

Zastępca szefa sztabu generalnego von Hoefler, marszałek polny porucznik.

### Komunikat rosyjski.

PIOTROGRÓD, 21 października. (W. T. B.) Urzędowe sprawozdanie z dnia 20 paźdz.

Nad szosą na północ od Mitawy pod Olejem (21 km. na północny wschód) walka trwa nadal. W lesie na wschód od szosy toczą się walki na kilku miejscach. Nasze aeroplany typu Ila Muromiec zawiły się wczoraj nad dworcem Frydrychsztańskim na południowym wschodzie od Mitawy i zrzuciły kilka tuzinów bomb na gmachy i na materiał na szynach. W okolicy Dyneburga na szosie Dyneburg—Nowo-Aleksandrowski Niemcy wykonali atak, który odparliśmy w kierunku jeziora Meddun. Na północ od jeziora Boguńskiego Niemcy zaatakowali Murmiszki, odparliśmy ich naszym ogniem.

Na lewym brzegu Styru wojska nasze ścigały w dalszym ciągu przeciwnika, cofającego się w nieporządku i kryjącego się w lasach. Obsadziliśmy po walce folwark na północ od wsi Mulczyce (18 km. na północ od Rafałówki). Pod wsią Sobieczycze nad Styrem na północ od Rafałówki (3 km.) odparliśmy atak nieprzyjacielski, zdobyliśmy ponownie jeńców i wzięliśmy karabiny maszynowe.

W uzupełnieniu donoszą, że wśród podanych wczoraj wziętych do niewoli oficerów pierwszego pułku grenadierów prócz komendanta bataljonu wpał w nasze ręce także jego adiutant i 7 dowódców kompanji, a wśród zdobytych armat cała bateria, składająca się z czterech haubic zupełnie nieszkodzonych z licznymi nabojami.

### Narady czwórsojuszne nad Serbją.

SZTOKHOLM. Między mocarstwami czwórsojusznie toczą się rokowania w sprawie pomocy, jaka ma być wysłana Serbji. Miejscem obrad jest Paryż. Dotąd nie osiągnięto porozumienia. Zastępcy państw czwórsojusznie uchwalili zasięgnąć jeszcze opinji z kół wojskowych, aczkolwiek poseł serbski, przedstawiając krytyczne położenie Serbji, zanosil gwałtowne skargi i żale.

### Nieporozumienia w łonie koalicji.

GENEWA 22 go października. (W. A. T.)—Tutejszy „Journal” zamieścił rozmowę z wybitnym dyplomatą francuskim, z której wynika, że pomiędzy Rosją z jednej a Francją i Anglią z drugiej strony wynikły poważne nieporozumienia w

kwestji działalności koalicji na Bałkanach. Rosja, widząc niechęć stanowisko Bułgarji, postanowiła wystąpić energicznie i zażądać odwołania oficerów niemieckich i zerwania z Turcją. Anglja i Francja wszelkimi siłami starały się powstrzymać Rosję od tego kroku, uważając, że wystąpienie stanowczo nieprzyjazne przeciwko Bułgarji może tylko popsuć sprawę. Rosja postąpiła wbrew życzeniu Anglii i Francji. Następstwem tego są obecne wypadki na Bałkanach. Delcassé, pomimo swej uległości dla polityki rosyjskiej, nie megnąc przyjąć odpowiedzialności za krok, który może dla całej koalicji pociągnąć fatalne następstwa, ustąpił z zajmowanego stanowiska. To samo chciał uczynić Grey, i tylko na wyraźne życzenie króla angielskiego wstrzymał się chwilowo z wykonaniem swej decyzji.

### Nowe ugrupowanie w naczelnej komendzie rosyjskiej.

WIEDEN. Droga na Genewę donoszą z Piotrogradu: Znosi się na ważne zmiany w najwyższych sferach wojskowych w Rosji. Jak slychać, cesarz nie może się wystawić na trudny kampanji zimowej i dlatego złoży naczelne dowództwo w ręce Kuropatkina. Ważne postępowanie w dowództwie mają też otrzymać znani z wojny japońskiej generałowie: Liniewicz, Gripenberg, Chariewicz i Oranowski.

### Uprzejmości Rumunji dla Bułgarji.

WIEDEN. Z Kopenhagi donoszą: Rumunja pozwoliła na przejazd 6,000 bułgarów z Niemiec, wypowiedziała jednakowoż życzenie kontroli co do tego, czy wśród tych powołanych pod broń bułgarów niema oficerów niemieckich.

### Rezerwy przeciw bułgarskie w Rosji.

WIEDEN. „N. W. Journal” donosi z Soli: Nastroj w Rosji przeciwko Bułgarji jest wrogli. W miejscowości Dmitrowskoje w dorzeczu Donu przyszło podobno do pogromu bułgarów z następującego powodu: Na rynku powstało wiekie zbiegowskie wskutek tego, że zabrakło drobnej monety. Przekupnie oświadczyli tłumowi, że winni są temu bułgarscy handlarze owoców, którzy chowają drobne pieniądze. Wystano tedy do jednego z bułgarów kobietę z papierowym rublem na próbę. Gdy bułgar nie chciał zmienić rubla, tłum zakpiął zemstą i zdemolował sklepy 22 bułgarów, a towary rozrzucił. Policja pojawiła się po wypadku i szukała sprawców.

### Uniwersytet polski w Moskwie.

SZTOKHOLM, 22 października. „Dom polski” w Moskwie zamierza zorganizować w tem mieście wolny uniwersytet polski. Statut został już opracowany.

### Różne wieści.

— Rewizje i poszukiwania w Krakowie ze tajnymi składami środków żywności odbywają się w dalszym ciągu z wynikiem nadspodziewanym. Wykryto i skonfiskowano znowu kilka nowych wielkich „składnic” stoniny, tłuszczów, maki, cukru, naty itd. Energiem ta działalność dyrekcji policji krakowskiej znajduje szczerą uznanie szerokiej mas bezbrojnej dotąd wobec wyższości ludności. W wielu składach, w których przed kilku jeszcze dniami nie było ani stoniny, ani innych tłuszczów, obecnie znalazły się zapasy tych artykułów, dostępnym dla publiczności. Kosztowne zaś tłuszcze nawet potaniały.

W związku z tem gazety krakowskie donoszą, że skonfiskowane przez policję towary nabywać będą mogli tylko konsumenci, kupcy zostaną od kupna wyłączeni.

Sąd karny w Krakowie skazał Mojżesza Katza, kupca z Krzeszowic, na 3 miesięczne więzienie z postam co tydzień za sprzedaż cukru po cenie wyższej od oznaczonej w taksie.

### Obwieszczenie.

Wszyscy rosyjscy poddani, którzy w tej kampanji nosili mundur wojskowy, także ci, którzy już zgłosili się w Komendanturze miejscowej, mają się zjawić w Komendanturze miejscowej dnia 26-go października 1915 r. o godzinie 10 przed południem punktualnie, aby uniknąć surowej kary.

Łódź, dnia 22 października 1915 r. von Jannschweig, podpułkownik i komendant miejscowy.

### Obwieszczenie.

Z powodu rozporządzenia z dnia 12-go lipca 1915 r. zameldowane zapasy koprowiny, mosiądzu, brązu, niklu, cyny, cynku, aluminium, ołowiu, białych cynkowych, białego metalu, i białego srebra, winny w miejscach zbiorowych być odnowo.

Mieszkańcy przy ulicach: Erzezińskiej, od nr. 2 aż do końca (lewa strona); Łagiewnickiej, od nr. 1 aż do końca (prawa strona); Franciszkańskiej od Erzezińskiej aż do końca; Miłynarskiej, Kielma, Marysińskie, Ogrodowej (Bafuty), Zawadzkiej (Bafuty), Dworskiej, Spacornej, Spacrowej, Miecaciej, Wspólnej, Zofji, Krótka - Franciszkańskiej, Zielonej (Bafuty), Lewej-Kielma, Prawej Kielma, Pałacowej, Nowy-Swiat, Nowo-Sikawskiej, Nowo-Łagiewnickiej, Sikawskiej, Słowackiej, Nowo-Marysińskiej, Nowo-Ńdkrytej, Nowo-Miłynarskiej, Stanisława, Przemysław, Nowo-Polskiej.

właściciele lub zarządcy tychże zapasów winni są zameldowane przedmioty jako to: statki kuchenne, narzędzia gospodarze wszelkiego rodzaju jak n. p. kotły do gotowania i zaprawiania, patelnie, formy do pieczenia, miski, kotły do prania, wanny do kąpiei (z wyjątkiem wanien cynkowych), piece i wszelkie inne przedmioty, o ile możności wolne od żelaza, w czasie od wtorku dnia 19-go października aż do soboty dnia 23 października od 8-mej i pół rano aż do 8-ej popołudniu w śpielnicy przy ulicy Widzowskiej nr. 2 złożyć. Urządzenia kąpielowe trzeba same-mu odmontować.

Za polski funt płaci się natychmiast przy oddaniu, po sprawdzeniu wagi za pokwitowaniem, następujące ceny:

|                 |         |
|-----------------|---------|
| Za koprowinę    | 35 kop. |
| „ mosiądz       | 25 „    |
| „ brąz          | 32 „    |
| „ aluminium     | 55 „    |
| „ nikiel        | 98 „    |
| „ antymon       | 15 „    |
| „ cynę          | 72 „    |
| „ cynk          | 12 „    |
| „ ołów          | 10 „    |
| „ białę cynkową | 7 „     |
| „ biały metal   | 22 „    |
| „ nowe srebro   | 32 „    |

Pe tymże czasie jeszcze znalezione przedmioty metalowe zostaną bezwzględnie skonfiskowane i właściciele ich karę pieniężną w wysokości 3000 marek, a w razie niemożności zapłacenia za każde 10 marek jednym dniem aresztu, ukarani.

Łódź, dnia 16-go października 1915 r. Cesarstwo Niemieckie Prezydent Poljeji w. z. Harbig.

### Obwieszczenie.

Podczas pożaru w Nowych Chojnach dnia 29 września 1915 r. 2 właściciele z Chojen: Antoni Tomczak i Antoni Murowański uratowali z narażeniem własnego życia od śmierci w ogniu 2 osoby. Chwałebny ten uczynek podaje się niniejszym do ogólnej wiadomości.

Tomczakowi i Murowańskiemu wyznaczona została przezemnie pieniężna nagroda w wysokości po 100 marek każdy.

Łódź, 21 października 1915 r. Cesarstwo Niemieckie Prezydent Poljeji v. Oppen.

### Zawiadomienie

od dnia 1 listopada w szkole kroju i szycia otwarty zostaje trzy miesięczny kurs nauki kroju i szycia za opłatą czterech Mr. miesięcznie, po skończonym kursie uczenie otrzymują patenty. Zapisy od 10 do 2 po południu w szkole kroju i szycia Apolonji Koprowskiej, ulica Piotrowska 154. Tamże nauka wszystkich robót ręcznych, haftu białego i kolorowego. Nauka kroju i szycia bielizny.

### Przestroga!

Kto z Panów chce mieć dobrze dopasowane palto lub bekiesze, niech się ubiera w załazie krawieckim Franciszka Klimowskiego, który wykonuje roboty tanio i gustownie podług najnowszej mody, Kiełkowska 155.

